

Wojciech Gajewski, *Ekklesia a Oikos w epoce Nowego Testamentu. Kościół w świetle antycznego domostwa na podstawie 1 i 2 Kor oraz przypowieści Mt 7,24-27; Mt 24,45-51; Łk 15,11-32*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2013, ss. 527.

Od samego początku chrześcijaństwo przybiera oblicze różnych kultur, w których zostało przyjęte, zakorzenione i przekazane następnym pokoleniom. Zawsze należy jednak szukać tego, co w kulturze jest dobre, wielkie, prawdziwe, czyste i otwarte na przekaz wiary. O tym, że „Kościół jest naszym domem” przypomniał katolikom w Polsce program duszpasterski na rok kościelny 2011/2012. Wpisał się on w cele ogólne drugiego etapu trzyletniego programu: „Kościół domem i szkołą komunii”, wskazując na odkrywanie i pogłębianie duchowości komunii, odnowę

i wzmocnienie struktur komunijnych Kościoła, krzewienie duchowości komunii oraz duszpasterską troskę o rodzinę. „Kościół naszym domem” to wyobrażenie doskonale ujęte przez św. Bazylego Wielkiego: „We wszystkim należy stawiać wspólnotę ponad samotność. We wspólnocie człowiek mniej krąży wokół samego siebie, a bardziej kieruje wzrok ku swojemu bliźniemu. Nie dąży w niej tylko do spełniania własnych pragnień, lecz do spełniania życzeń innych ludzi. Ujawnia mu się głębszy sens życia i zostaje obdarowany większą radością. We wspólnocie łatwiej spotkać Boga”.

Obszerna publikacja, ukazująca Kościół w świetle antycznego domostwa, niezaprzeczalnie dowodzi, że jej autor, Wojciech Gajewski doskonale radzi sobie z egzegezą biblijną, z dużą swobodą przywołuje klasyczne teksty patrystyczne, świetnie operując nie tylko językiem greckim i łacińskim, lecz także terminologią hebrajską. W dwunastu rozdziałach książki, podzielonej na trzy części, konsekwentnie realizuje założenia klarownie przedstawione we Wstępie, pozostając w pełni wiernym wieloaspektowej dziedzinie, określonej głównym tytułem monografii: *Ekklesia a Oikos w epoce Nowego Testamentu*. Wystarczająco świadczą już o tym tytuły kolejnych części oraz poszczególnych rozdziałów i paragrafów.

I tak część pierwsza monografii, nosząca tytuł: *Antyczny oikos*, ukazując w pierwszym rozdziale strukturę domostwa w modelu żydowskim, koncentruje się na okresie patriarchalnym, przedmonarchicznym i monarchicznym. Zwieńczeniem wywodów jest ukazanie domu i ojcostwa w okresie judaizmu ze szczególnym uwzględnieniem Boga jako Ojca Izraela. Mimo że autor wyraźnie tego nie zaznacza, to z treści wynika, iż zarysowana na kartach Starego Testamentu idea ojcostwa Boga uzupełniona jest ideą macierzyństwa, ściśle związaną z ideą Bożej miłości i miłosierdzia. Szereg razy postępowanie Boga wobec ludzi przyrównane jest do zachowania się matki względem dzieci (Iz 42,14; 49,15; Lb 11,12; Pwt 32,18). Oficjalny zakaz malowania obrazów Boga odzwierciedla starotestamentalne przekonanie, że Bóg – jak to ujmuje G. O’Collins – wciela w doskonały sposób najlepsze cechy tak mężczyzn, jak i kobiet, to znaczy pełnię ojcostwa i macierzyństwa. W końcu Autor wspomina, iż wraz z pojawieniem się chrześcijaństwa, które „pozwała uchwycić chrześcijańską wspólnotę jako

dom Boga i w konsekwencji Boga jako Ojca wszystkich wierzących w Jezusa Chrystusa” (s. 64), w judaizmie zauważa się wyraźną tendencję do rezygnacji z tytułu Boga jako Ojca. Rozdział drugi, pod wymownym tytułem: „Struktura domostwa – model grecko-hellenistyczny i rzymski” koncentruje się na pojmowaniu terminów i sprecyzowaniu obowiązków ojca, a w aspekcie władzy nad męską i żeńską częścią szeroko rozumianego domostwa także na ukazaniu roli pana czy pani domu. Na podkreślenie zasługuje uchwycenie specyfiki obu modeli, jak również wydobywanie czynników wyznaczających rodzinie określone miejsce w społeczeństwie, podlegającym nieuchronnym przeobrażeniom społeczno-politycznym. Rozdział trzeci, wieńczący pierwszą część dzieła zwraca uwagę na *oikos* w czasach Jezusa i Pawła w kontekście kulturowym, bezpośrednio przybliżającym okoliczności miejsca i czasu, w których narodził się Kościół. Dlatego – na podstawie danych archeologicznych i literackich – precyzyjnie „zaprezentowano dwa typy archeologiczne (*villa i insula*) pod kątem ich przydatności na spotkania wspólnoty religijnej” (s. 22).

Druga część rozprawy nosi tytuł: *Kościół konstytuujący się na sposób domowy*. Rozpoczyna ją rozdział ukazujący Kościoły domowe w Nowym Testamencie. Przytaczając wypowiedzi i poglądy świadczące o rzekomej antifamiliarności Jezusa, Wojciech Gajewski wyraźnie daje do zrozumienia, że Jezus nie był przeciwny powszechnie funkcjonującej strukturze domostwa, o czym świadczy nauczanie na temat Jego misji i rola domu w misji apostołskiej, podczas której wejście do domostwa oznaczało dotarcie do samych podstaw społeczności. Wskazując następnie na archetyp *Ekklesii* domowej w Ewangeliach, Autor rozumie dom jako „przestrzeń, która ze względu na swój charakter, umożliwia nawiązanie bliskich, intymnych relacji” (s. 149). Dom (rodzina) jawi się „jako środowisko, które może doświadczyć zbawienia w wymiarze indywidualnym i społecznym” (s. 150). Pierwowzór *Ekklesii* domowej w Ewangeliach konkretyzuje się dynamicznie w *Dziejach Apostolskich*, uwydatniając Kościoły domowe w Jerozolimie, w Syrii (Antiochii), w Azji Mniejszej, Grecji i Rzymie. Poświadczają one, że tworzenie się Kościołów lokalnych, zwłaszcza na terenach pogańskich, rozpoczęło się od „Kościółka domowego”, które stanowiły bazę do utworzenia większej społeczności chrześcijańskiej. Dla uchwycenia idei przemian w postrzeganiu

fenomenowi *Ekklesii* domowych, Wojciech Gajewski zatrzymuje się na formule *kat' oikon ekklesia* w Listach św. Pawła, posiłkując się przy tym interpretacją kilku znanych biblistów polskich: Kazimierza Romaniuka, Eugeniusza Dąbrowskiego, Augustyna Jankowskiego oraz Bartosza Adamczewskiego. Podsumowując tę interpretację, Autor monografii podkreśla, że dzięki misji św. Pawła udało się, choć nie bez trudności, „zachować oryginalność chrześcijaństwa, również, a może przede wszystkim, na poziomie wspólnoty oikoidalnej” (s. 166). Z kolejnego rozdziału drugiej części dowiadujemy się o języku familiarnym w kolegiach i stowarzyszeniach oraz w Listach św. Pawła, który wobec pierwotnych gmin chrześcijańskich jawi się jako *pater* i *mater* równocześnie (por. 1Tes 2,6-13), przy czym Wojciech Gajewski wyraźnie stwierdza, że posługiwanie się przez Apostoła narodów wspomnianymi terminami nie ma „nic wspólnego z dyktatem według klasycznej wizji *pater familias*. Posługiwanie się metaforami matki i ojca wskazuje na szacunek, jakim darzono obie funkcje” (s. 200), spełniane przez Pawła w duchu cichości i łagodności Chrystusa (por. 2Kor 10,1). W dwóch następnych rozdziałach Autor szczegółowo prezentuje sylwetki korynckich *pater familias* i patronek. Wszyscy oni stali na czele poszczególnych kościołów domowych, wchodzących w skład lokalnej *ekklesii* w Koryncie. Wnioski z badań nad koryncką przestrzenią domostwa *ekklesii* zostały wyszczególnione w rozdziale kończącym drugą część monografii, w którym jest mowa o postulowanej liczebności korynckiej *ekklesii*, jej modelu patronackim, który w rozumieniu Pawła posiada określoną wartość jedynie pod warunkiem kierowania się duchem Ewangelii, w żadnej zaś mierze nie może być traktowaniem *ekklesii* jako stowarzyszenia dobrowolnego, które rządzi się patronalnymi zasadami struktury hierarchicznej. Wynika stąd, że według Apostoła narodów *ekklesia* ma się kierować ideałem wspólnoty domowej. Nic więc dziwnego, że – jak wykazał Autor monografii – Paweł mocno podkreśla swoją ojcowską, nie patronacką pozycję (por. 1Kor 4,15), zaś „odwołanie się do wiernych jako braci i sióstr przeciwstawia relacjom cechującym patrona wobec klienta” (s. 291). Kończąc drugą część dzieła, Wojciech Gajewski pisze o osobach, które pełniły we wspólnocie eklezjalnej funkcje liturgiczne, podkreślając, że „episkop i diakoni nie byli wyłącznie reprezentantami domostw, na których czele stali, ale całej lokalnej

ekklezii (Flp 1,1; Dz 14,21-23; 20,17-28; Tt 1,5)” (s. 298). Dla dalszego rozwoju hierarchii kościelnej ważne jest, że Apostoł do nadzorowania wspólnoty eklezjalnej ordynował imiennie osobę upoważnioną, wokół której powinni się skupić inni *pater familias*, jednak bez żadnego uszczerbku dla kolegialności opieki nad ekklesią. Osoba, o której mowa to Stefan – *primus inter pares* społeczności korynckiej, który „staje się dysponentem apostołskich prerogatyw w wymiarze strukturalnym” (s. 298), ale z całą pewnością nie jest monoepiskopem.

Część trzecia monografii, zatytułowana: *Oikos w przypowieściach w świetle korynckiej Ekklesii*, analizuje omawiane zagadnienie z punktu widzenia przypowieści Jezusa. Rozpoczyna się ona od zagadnień wprowadzających, przybliżając rozumienie przypowieści jako *maszal*, (parabolę), czyli postawienie obok siebie, zestawienie, porównanie, zbliżenie do siebie dwóch rzeczy, z których pierwsza jest obrazem zaczerpniętym z codziennego życia, znanym dobrze słuchaczom, druga zaś leży poza ich doświadczeniem życia i dotyczy zwykle rzeczywistości królestwa Bożego. W zamiarze Autora naszej monografii chodzi o przypowieści pomocne w odtworzeniu *oikosu* – *ekklezii*. Po omówionym pokrótce wprowadzeniu, zagadnienie *oikos* w przypowieściach podejmują trzy kolejne rozdziały części trzeciej, koncentrując się najpierw na przypowieści o dwóch domach (Mt 7,24-27; Łk 6,47-49) i skupia się na idei właściwego i niewłaściwego budowania domu. Zarówno Mateusz, jak i Łukasz piszą o podłożu skalnym, na którym należy stawiać dom. W obu przypadkach za działanie nierozsądne uważa się budowanie na piasku, lub stawianie domu bezpośrednio na wierzchniej warstwie gleby. Pomijając omówione przez Autora różne zwyczaje budowlane, stosowane w środowiskach kulturowych znanych słuchaczom Ewangelii, należy zwrócić uwagę na wymiar egzystencjalny przypowieści, która w kluczu personalnym wskazuje uczniowi na „konieczność oparcia fundamentu swojej wiary na osobie i słowie Jezusa Mesjasza, co daje mu gwarancję bezpiecznego przetrwania egzystencjalnego sądu Jezusa jako Syna Boga w przyszłości” (s. 324). Z zaprezentowanym wymiarem personalno-egzystencjalnym koresponduje wymiar społeczno-eklezjalny, w świetle którego „budowniczym w przypowieści jest ojciec jako głowa domu, ale sam akt budowania domu-rodziny w sposób naturalny zakłada współuczestnictwo. Dom zbudowany

na skale oznacza stworzenie relacji wspólnotowych opartych na słowie Jezusa Mesjasza. Zwornikiem i budowniczym tej wspólnoty jest *pater familias* jako figura zwierzchnika lokalnej wspólnoty (*episkop*). W wywodach Autora przypowieść ta rzuca światło na charakter misji Pawła, jako roztropnego budowniczego i mądrego architekta oraz jego współpracowników w – pozostającym w konflikcie – środowisku *ekkesii* korynckiej (1Kor 3,10-17). Drugi z triady rozdziałów opisujących *oikos* ukazuje ojca jako zarządcę *ekkesii* w przypowieści o Słudze wiernym i niewiernym (Mt 24,45-51; Łk 12,41), która przywołuje zagadnienie zarządzania wspólnotą pod nieobecność Gospodarza. Kościół jawi się jako wspólnota braci, nad którym władzę sprawuje Jezus – *Kyrios*, a Ojcem jest Bóg. Przedstawicielem i reprezentantem Mesjasza i Ojca jest *Oikonomos*, który – jako równocześnie nadzorca i współsługa – podlega władzy wyższego nad sobą *Pater familias*, sam zaś – co mocno wybrzmiewa w *Pierwszym i Drugim Liście św. Pawła do Koryntian* – ma służyć, nie dominować. Autor monografii słusznie dopatruje się tu najwcześniejszego etapu kształtowania się instytucji chrześcijańskiego *episkopa*. Wspomnianą triadę rozdziałów wieńczy poszukiwanie modelu *pater familias* w kontekście dyscypliny w *ekkesii* na przykładzie przypowieści o Synu marnotrawnym (Łk 15,11-32). Z wnikliwie przeprowadzonych wywodów wynika, że odczytanie tej przypowieści w perspektywie oikoidalnej pozwala dostrzec, jak wspólnoty realizowały w praktyce trudny problem ekskomuniki (1 Kor 5,1-13) oraz kwestię ponownego włączenia do wspólnoty (2 Kor 2,5-11).

Już we Wstępie Autor monografii zaznacza, że „w rozprawie umieszczono cztery ekskursy, których celem jest uzupełnienie kwestii poruszonych w zasadniczej części rozdziału. Pierwszy omawia zagadnienie Boga jako Ojca w pismach NT w kontekście usynowienia (adopcji). Drugi prezentuje rozwój instytucji diakonnis w kościele w III i IV wieku w kontekście diakonatu Feby (Rz 16,1-2)”. W trzecim podejmuje się próbę określenia natury *ekkesii* „w perspektywie deklaracji Jezusa o przygotowaniu mieszkań w domu Ojca. Czwarty prezentuje *ekkesię* jako *oikos* Jezusa na podstawie Hbr 3, 4-6” (s. 23). Już samo wymienienie tych ekskursów dowodzi, że pogłębiają one zagadnienie o ważne tematy teologiczne i eklezjologiczne, które – zwłaszcza odnośnie do diakonatu kobiet – ciągle są żywo dyskutowane. Autor rozprawy

zauważa, że o ile jeszcze w początkach IV wieku „konsekracja diakonis nie była normą, to na podstawie kanonów Chalcedonu możemy zauważyć, że nie później niż na początku V wieku taką normą się stała” (s. 273). Mimo wszystko otwartym pozostaje pytanie, czy rzeczywiście ordynacja diakonis miała charakter chirotonii i posiadała znamię sakramentalne. Przywołując konkretne imiona, Wojciech Gajewski daje na to pytanie odpowiedź pozytywną. Przyznaje jednak, że „o ile na Wschodzie instytucja diakonis przyjęła się i znamionowała Kościół bizantyjski na kilka wieków (do XI w.), to na Zachodzie funkcjonowała sporadycznie, a zaniknęła zupełnie w wieku VI” (s. 274).

* * *

Książka – napisana poprawnym i profesjonalnym językiem – jest bezbłędna pod względem merytorycznym i metodologicznym. Jej bardzo bogate źródła i tłumaczenia, zebrane dzięki żmudnym poszukiwaniom, są dobrze dobrane i poprawnie wykorzystane. Całość wywodów osadzona jest na szerokim tle danych, które zostały zaczerpnięte ze słowników, encyklopedii, leksykonów i konkordancji. Autor uwzględnia także w sposób imponujący literaturę przedmiotu. Książka, wraz z wnikliwymi indeksami autorów antycznych i współczesnych oraz indeksem biblijnym, może ponadto stanowić bardzo dobry materiał poznawczy dla biblistów, patrologów, historyków, archeologów, eklezjologów i kulturoznawców.

Ks. Marian Kowalczyk SAC